

Nr 214

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Mateusza Ap.  
Wt. św. Tomasza B.  
Sr. św. Tekli P. M.  
Czw. św. Firmina B.  
Piąt. św. Józefa W.  
Sob. św. Cypryana P.  
Niedz. św. Ładysława G.

Wschód słońca godz. 5 m. 44  
Zachód słońca godz. 6 m. 02  
Dług dnia godz. 12 m. 18  
Ubyło dnia godz. 4 m. 27

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie " 5 " —  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczn. " " 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 5 " 76  
Zagranicą:  
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

REDAKCJA

I ADMINISTRACJA

Spacerowa Nr 41.  
Telefonu Nr 595.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 21 września 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża Nr 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-cj po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska Nr 53. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje łóżkowe sale) i przy chędnich. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11 1/2—1 1/2 po południu i 7 1/2—8 1/2 wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12 1/2—1 1/2 po południu. — Badanie Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 451

## Poczta gminna.

Zawieszenie urzędów i instytucji publicznych ciężko odbija się na interesach naszego społeczeństwa. Krajowi naszemu, nękanemu obawą przed nieprzyjacielem grozić może również wielkie niebezpieczeństwo wewnętrzne niepokój i powszechnej dezorganizacji. Brak instytucji pocztowych paraliżuje wszelką pracę i wywołuje panikę, tak fatalnie oddziałyującą na stan moralny naszego społeczeństwa. Wiadomości dochodzące drogą prywatną, tak zwana poczta pantoflowa, podsycane bujną wyobraźnią, sięją trwogę w słabych umysłach, w następstwie czego rodzi się apatia, brak wszelkiego ruchu, niechęć do pracy, politykomania, która sprowadza niesłychane straty, grozi klęską społeczeństwu i krajowi. A spokoju trzeba, spokoju za wszelką cenę, zwłaszcza w chwili obecnej, gdyż wiadomo, że spokój i równowaga umysłu są główną podstawą wszelkiego powodzenia. Walczyć więc trzeba z chorobliwą wyobraźnią, starać się stworzyć prawidłową i zdrową wymianę myśli, przywrócić pracę i ruch ekonomiczny zaprowadzić jaknajprędzej funkcjonowanie poczty.

Tu i owdzie utworzono tak zwaną „poczta obywatelską“, obsługiwana przez posłańców, wysyłanych z woli osób prywatnych; nie zaspokaja to jednak potrzeb ogółu.

Czy nie można powołać do życia poczty gminnej?

Wszak nie przedstawia najmniejszych trudności dla gminy, wysłać 1—2 razy dziennie umyślnego posłańca, któryby zabierał przesyłki pocztowe do odległej zwykle o wiorst parę następnej gminy i tak dalej, aż do miejsca przeznaczenia. Przed każdym urzędem gminnym mogłaby się znajdować skrzynka do wrzucenia korespondencji. Marki lub w braku tychże odpowiednio znaczki pocztowe powinny być na sprzedaż w każdym urzędzie gminnym. Wójt lub wyznaczona do tego osoba odpowiednią pieczęcią lub nawet gminną stemplowałaby listy, segregowała wręczała soltysom więksim i osobom prywatnym. Urzędy gminne mając obecnie znacznie mniej pracy chętnieby się na tę czynność zgodziły, zwłaszcza, że część dochodu otrzymanego ze sprzedaży znaczków pocztowych można obracać na wynagrodzenie posłańców i osób spełniających funkcje pocztowe.

Listy i gazety w ten sposób wysyłane, dochodziłyby najodleglejszych zakątków kraju, przyczyniając się znacznie do powszechnego uspokojenia umysłów, a ludność znalazłaby zdrowy pokarm moralny w pismach peryodycznych, dochodzących ją ze stolicy. Położonyby się tam niecnemu wyzyskowi rozmaitego rodzaju aferzystów i przedsiębiorców, podejmujących się dostarczać listy za skromną opłatą 10 rb. Społeczeństwo zyskałoby częściowy powrót do normalnych stosunków. A cóż by to była za ulga dla cierpiących naszych rannych, gdyby mieli zapewnione regularne połączenie listowe z rodziną.

Mniej więcej przed rokiem czynności pocztowe zaczęły wykonywać za zezwoleniem władz niektóre Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe na wsi ku

zupelnemu zadowoleniu ogółu. Opierając się na tem, sądzić należy, że wprowadzenie poczty gminnej może być nietylko praktycznym i możebnym, ale nie przedstawia nawet najmniejszych trudności i gminy się chętnie w interesie publicznym podejmą tych czynności.

Biorąc pod uwagę, że stosunki pocztowe na prowincyi nie tak prędko dojdą do normalnego stanu, gdyż zdobyte i wciąż zdobywane tereny w kraju nieprzyjacielskim wymagać będą obsługi (urzędu) przez znaczną ilość urzędników pocztowych, których odpowiedni kontyngens i kraj nasz dostarczyć musi, obowiązkiem naszych Komitetów Obywatelskich byłoby, po porozumieniu się z odpowiednimi władzami, zająć się jaknajprędzej tą sprawą i wprowadzenie poczty gminnej jaknajszybciej w życie, gdyż tego wymaga interes i dobro naszego społeczeństwa.

Rodryg Zakrzewski.

Przyp. Red. Dowiadujemy się, że Centralny Komitet Obywatelski, po rozpatrzeniu powyższego wniosku, obiecał zająć się tym projektem i zapewnił swoje poparcie.

## Twierdza przemyska.

Wojsko rosyjskie w ciągu dwóch tygodni rozbiło trzy armie austriackie i korpus niemiecki. Cofają się w nieładzie ku twierdzom; Przemysł — Jarosław — Kraków, ścigane przez Rosyan.

Najpoważniejszą twierdzą, pod której mury na karkach anstryaków, rosyanie już docierają, jest Przemysł.

„Kuryer Warszawski“ pisze o nim:

Czem jest Kraków po drodze od północno-wschodu dla Wiednia, tem jest teraz Przemysł dla Pesztu. Łączy go jedyna kolej z Wołyniem przez Brody i Lwów, zbiegają się w nim trakty Galicyi środkowej i z niego prowadzi najlepsza droga przez Bardy i Koszyce do serca Węgier. Ma dwa mosty na Sanie: nowy kolejowy i dawny kamienny.

Miasto Przemysł leży na prawym brzegu Sanu na pochyłości góry, opadającej ku rzece. Liczy około 48,000 ludności cywilnej. W okręgu sądowym przemyskim narachowano w 1900 roku 49.7 proc. unitów, 32.8 proc. katolików, 17 proc. starozakonnych i 0.5 proc., ewangelików.

Posiada dwie katedry biskupie: katolicką i unicką, liczne kościoły i klasztory, szkołę wyższą, bibliotekę, fabryki i młyny.

Twierdza Przemysł składa się z kilku części, połączonych szosami i kolejami; tych ostatnich jest sto kilometrów.

W obrębie fortyfikacji wpada do Sanu z prawej strony rzeczka Wiar, wznosi się wyniosła góra Kazimierzowa, a pod nią (na zewnątrz dolina rzeki Wiaru — Popowce; po lewej zaś stronie Sanu leży śród fortów wieś Łętownia.

Najdawniejszą częścią warowni jest piętnastokilometrowe ogrodzenie, składające się z 5 wielkich i 20 małych redut, połączonych z sobą wysokim wałem. Wał ten po prawej stronie rzeki opasuje zbliżka miasto, po lewej zaś — obszer-

na przestrzeń, w części tylko nad samym Sanem zabudowaną.

Obronę zewnętrzną składają dwa pierścienie fortów, w różnej odległości od ogrodzenia wewnętrzne położonych, przyczem forty od północo-wschodu są najsilniejsze i najdalej (o 5—6 kilometrów) od mostów wysunięte.

Obadwa pierścienie liczą 9 wielkich fortów stałych z działami w kopułach opancerzonych, 10 takichże fortów małych, 16 wielkich fortów napół stałych bez kopuł i 6 takichże fortów małych.

W przerwach wznoszą się prochownie, składy i t. d.

Ile dział twierdza przemyska liczy, dokładnie niewiadomo. Przypuszczalnie—1,200, obsługiwanych przez pułk artylerii fortecznej, czyli 6 batalionów, z których stale w czasie pokoju przebywają w Przemyslu 4, w Wiedniu — 2; Ponieważ działa forteczne wymagają obsługi około 10 ludzi i ponieważ trzeba mieć zastępców dla poległych i rannych, więc 6,000 artylerzystów w razie oblężenia nie wystarczy. Zapewne więc ich liczbę pomnożono, ale z drugiej strony—jak wiemy z depeesz sztabowych—leższe działa przemyskie wysyłano w pole, przez co oczywiście środki obronne twierdzy osłabiono, może nawet w dużym stopniu.

Dałej muszą się znajdować w Przemyslu co najmniej 2 bataliony inżynierii fortecznej.

Ponieważ każdy kilometr ogrodzenia wewnętrzne-go wymaga do swojej obrony conajmniej rotę piechoty, a każdy z fortów, czy mały, czy wielki, conajmniej dwu rot, i ponieważ twierdza, jako podzielona na 4 sekcye, musi mieć conajmniej tyleż pułków rezerwy, więc piechota przemyska na stopie wojennym wynosić winna 38 batalionów piechoty czyli tyleż tysięcy żołnierzy. Pospołu zaś z artylerją i inżynierją załoga Przemysla może liczyć około 45,000 głów. Oczywiście, na przypadek oblężenia, należało ją podwoić.

Na budowę obwarowań przemyskich rząd austriacki wydał około stu milionów rubli, ale nie daje to jeszcze rękojmi wytrzymałości murów. Zresztą oprócz dobrych murów potrzeba jeszcze mieć dobrych obrońców.

Podobno austriacy, tak samo, jak turcy, dzielnieją bronią się z za okopów, niż w polu. Trudno jednak będzie wymagać waleczności od wojska, pierzchającego z pola do twierdzy, zdziesiątkowanego, przygnębionego, rozstrojonego, ogołoconego z dział i taborów.

Otrzymałmy z prośbą o wydrukowanie następujące

## OGŁOSZENIE.

Policmajster m. Łodzi podaje do wiadomości, że we wtorek dn. 22 b. m. o godz. 11 rano na Rynku Targowym dokonana zostanie

sprzedaż publiczna wozów i uprząży, skonfiskowanych w Łodzi poddanym niemieckim i austriackim, a nie zużytkowanych dla wojska.

Policmajster kapitan  
Czesnakow.

## KRONIKA.

(h) **Odpust.** Wczoraj w kościele św. Krzyża odprawił sumę ks. prałat W. Tymieniecki kazanie powiedział ks. Cyraski. Przez dzień cały na nabożeństwach panował tłok.

(k) **Delegacja.** W sprawie uzyskania projektowanej przez magistrat łódzki pożyczki 2 milionów rb. z funduszu skarbowych, onegdaj udała się do Piotrkowa delegacja, złożona z członków komitetu obywatelskiego, celem porparcia staran magistratu u gubernatora.

Z Piotrkowa delegacja udaje się do Warszawy zaś w razie potrzeby i do Petrogradu.

(k) **Pensye dla nauczycieli.** Jak wiadomo, wszyscy nauczyciele szkół ludowych otrzymali przed wakacjami trzymiesięczną pensję. Obecnie naczelnik dyrekcji naukowej wyjaśnił, iż pieniądze te stanowią zapomogę skarbową, zaś obecnie nauczyciele winni otrzymać pensje za miesiąc sierpień niezależnie od tej zapomogi.

(h) **Z kolei.** Wczoraj służba mechaniczna kolei Fabryczno-Łódzkiej wyjechała do Warszawy po parowozy.

Od jutra ma być uruchomiona druga para pociągów osobowych i przychodzić będzie do Łodzi z Warszawy w godzinach rannych a odchodzić będzie zaraz do Warszawy, jak również mają być uruchomione pociągi towarowe.

(h) **Deputat węglowy.** Telegraficznie zawiadomiono służbę kolei Fabryczno-Łódzkiej, że deputat węglowy otrzyma w stosunku 70 proc., a ci co otrzymują mieszkania w naturze 35 pr.

(a) **Z komitetu żywnościowego przy Komitecie Obywatelskim.** Delegaci robotników do dzielnic zgłosili się dnia 16 b. m. do prezydium komitetu wnioski następujące:

1) O konieczności stworzenia pola pracy dla bezrobotnych a więc otwarcia choć części fabryk, podjęcia robót publicznych, jako też zwrócenia się do instytucji państwowych o zasiłek pieniężny dla komitetu żywnościowego. 2) O konieczności zdawania miesięcznych szczegółowych sprawozdań kasowych, oraz sprawozdań z całokształtu działalności kom. żyw. 3) O powiększeniu ilości bonów na mleko dla niemowląt. 4) O dostarczeniu przez kom. żyw. prowiantów dla kuchni robotniczych.

Wnioski powyższe nie zostały rozpatrzone, ponieważ naznaczone w ubiegłym tygodniu zebranie międzydzielnicowe kom. żyw. nie doszło do skutku. Będą one rozważane na najbliższym zebraniu.

(a) **Szpital dla rannych w gmachu monopolu.** Śród grona obywateli miejscowych powstała myśl użycia gmachu monopolu wódczanego przy ul. Rokicińskiej na urządzenie w nim szpitala dla rannych wojowników.

Uznano, że położenie monopolu w pobliżu bocznicy kolejowej sprzyja projektowi, nadto znajdując się w dzielnicy robotniczej, szpital ten chętnie byłby obsługiwany przez dobrowolny personel sanitarno-pielęgniarski z tej sfery.

(x) **Z konsulatu greckiego.** Królewsko-grecki konsul w Warszawie podaje do wiadomości, iż poddani tureccy, z pochodzenia grecy, którzy złożą obecnie w konsulatach greckich prośby o przyjęcie poddaństwa greckiego, na wypadek wojny nie będą internowani.

(a) **Echa wojenne.** W liście prywatnym inżyniera S. Bowelskiego z Kutna, pisany do inżynierów łódzkiej, otrzymano zawiadomienie, że majątek Plebanka, pod Aleksandrowem pogranicznym, należącym do aptekarza Gebickiego, został ograbiony i spalony przez prusaków; braci Gąbickich i rodzinę ich uwięziono.

(a) **Z fabryk.** Otrzymawszy zamówienia na ubrania dla wojska i bandaże — fabryka Tow. Akc. L. Grohmana w tych dniach puszczona ma być w ruch.

(a) **Materyały opałowe.** Na tutejszym rynku zbytu, ceny materyałów opałowych w ostatnich

czasach poszły znacznie w górę; za pūd drzewa żądają w handlu do 40 kop., za korzec węgla do 5 rubli.

(a) **Z milicyi obywatelskiej.** Milicya żywnościowa i sekcja sanitarna przy Centralnym Komitecie obywatelskim, rządzące się dotąd autonomicznie funkcjonować mają i nadal niezależnie od stałych organów władzy miejscowej, lecz w ścisłym z nią porozumieniu.

(k) **Tania kuchnia u pluszowców.** Zarząd związku zawodowego robotników przemysłu pluszowego organizuje tanią kuchnię dla członków związku.

Kuchnia mieścić się będzie w lokalu związku przy ul. Targowej 47. Obiady składać się będą z zupy mięsnej za 3 kop. oraz 1 funta chleba za 4 kop.

(a) **Ze spraw miejskich.** Według obliczeń inżynierów miejskiej w Łodzi, wysokość zasiłku skarbowego, jaki rząd pragnie udzielić komitetowi obywatelskiemu na koszty splantowania i urządzenia parku w lesie konstantynowskim, wynosilaby 500,000 rb.

Zapasy drzewa wyciętego dla wyłożenia dróg i chodników użyte byłoby przez komitet obywatelski na cele opałowe w instytucjach użyteczności publicznej, z czego możnaby osiągnąć podług cen teraźniejszych około 40,000 rb.

Inżynierzy miejska przystąpić ma wkrótce do szczegółowego opracowania projektu.

(a) **Na Czerwonym Krzyżu.** Całkowity dochód z dzisiejszego przedstawienia w teatrze kinematograficznym „Casino” (Hotel „Victoria”) przeznaczono na rzecz Czerwonego Krzyża.

Na ten sam cel daje przedstawienie teatr „Odeon” w dniu 25 b. m., to jest w nadchodzącą środę.

(a) **Podrożenie jaj.** Ceny jaj podniosły się zarówno w handlu detalicznym. Dówóz jaj jest mniejszy, aniżeli w tygodniach poprzednich.

(a) **Ze szkoły handlowej.** Szkoła handlowa kupiectwa łódzkiego zamierza rozpocząć rok szkolny w pierwszych dniach października r. b. Egzaminy poprawkowe odbyć się mają 28 b. m.

(k) **Na Czerwonym Krzyżu.** Na ręce pułk. Leontowicza na rzecz komitetu Czerwonego Krzyża p. Robert Keller złożył sumę 2,000 rb.

(k) **Podrożenie kaloszy.** Ceny kaloszy oraz innych wyrobów gumowych w miejscowych składach i magazynach z powodu wstrzymania dowozu podskoczyły o 25 proc. w górę.

(a) **Kelnerzy łódzkiej.** Wielu kelnerów łódzkich utraciło pracę i zarobki przez zamknięcie znacznej ilości restauracji i zakładów jadalnych, więc powstał projekt zdwojenia liczby kelnerów w zakładach dobrze prosperujących, aby tym sposobem uzyskać równomierność zarobków.

Wobec wyrażonej zgody ze strony kelnerów zainteresowanych, którzy chcą podzielić się placówkami z najbardziej potrzebującymi kolegami, projekt powyższy przekazano do urzędziwstnienia Związkowi zawodowemu kelnerów łódzkich.

(p) **Oparzenie.** Wczoraj w aptecce przy ul. Południowej № 19, Gustawa Arfa uczenica aptekarska lat 19 wskutek wybuchu eteru oparzoną została w twarz i ręce. Poszwanowaną opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) **Samobójstwo.** W sobotę przy ulicy Głównej № 42 w mieszkaniu własnem Wacław Wacowski, farmaceuta, lat 25, otrul się niewiadomą trucizną. Lekarz Pogotowia stwierdził zgon. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

(p) **Głębki wypadek.** W sobotę wieczorem przy ulicy Zielonej № 42 Jankiel Goldblum, syn inkubenta lat 11, spadł ze schodów tak nieszczęśliwie, że odniósł ranę głowy i dostał wstrząśnienia mózgu. W stanie ciężkim G. odwieziono do szpitala Poznańskich.

(p) **Zepsuty pokarm.** W sobotę przy ul. Długiej № 145 Franciszka Holeszner, żona majstra fabrycznego, lat 25, Rudolf jej syn, lat 3, Marya Szejder, córka majstra fabrycznego, lat 25 i Franciszek Tkaczek, majster tkacki, lat 25, zepsutym pokarmem zatruli swój organizm. Lekarz Pogotowia cierpienia usunął.

(a) **W sprawie pomocy dla biednych w Zgierzu.** Obowiązek niesienia pomocy rodzinom rezerwistów w Zgierzu pozostaje dotąd w rękach sekcji żywnościowej Komitetu Obywatelskiego, ponieważ pieniądze na ten cel skarb państwa jeszcze nie nadeszła.

Jest nadzieja, że w tych dniach zarząd miasta otrzyma ze skarbu odpowiednie fundusze i zacznie wydawać rodzinom rezerwistów zapomogi pieniężne.

Z chwilą przejęcia przez zarząd miasta obowiązków powyższych, sekcja żywnościowa Komitetu skieruje swą dobroczynną działalność na najbiedniejszych mieszkańców miasta. Ponieważ jednak biednych jest w Zgierzu zbyt wiele, jeżeli wliczy się do kategorii tej także robotników pozbawionych pracy, przeto zwołane zostanie zebranie fabrykantów w celu rozstrzygnięcia pytania, kto ma wspierać robotników fabrycznych. Ro-

zumie się, że Komitet Obywatelski nie jest w stanie nieść pomoc wszystkim robotnikom pozbawionym pracy, gdyż fundusz jego wystarcza zaledwie na zasiłki dla ludności pogrążonej w nędzy.

Należy mieć nadzieję, że obowiązek niesienia pomocy robotnikom fabrycznym, wezmą na siebie sami fabrykanci.

Zebranie w tej sprawie odbędzie się w końcu bież. tygodnia.

(a) **Rozpoczęcia roku szkolnego.** W zgierskiej szkole handlowej lekcye rozpoczęły się dziś.

(a) **Ma szpital w Zgierzu.** Onegdaj na rogach ulic w Zgierzu rozlepieno edezwę, za pomocą której komitet niesienia pomocy rannym i chorym wojskowym zawiadania mieszkańców Zgierza, że w celu zebrania środków na utrzymanie w mieście szpitala dla rannych, w czwartek d. 24 b. m. specjalna komisja będzie zbierała śród mieszkańców miasta ofiary pieniężne, bieliznę, produkt spożywczy i t. p.

(a) **Czy nie zawczasu.** Na prośbę obywateli Częstochowy, oraz przełożonych szkół miejscowych o otwarcie miejscowych zakładów naukowych komendantura pruska zezwoliła na rozpoczęcie w nich zajęcia pod warunkiem, aby wykłady były prowadzone w języku niemieckim z wykluczeniem języków polskiego i rosyjskiego.

(a) **Z Ciechocinka.** Dr. Dębicki i dyrektor zakładu p. Raczyński z Ciechocinka byli w niewoli niemieckiej, lecz udało im się ratować ucieczką.

(a) **Spotkanie.** Pod majątkiem Raciążek przy spotkaniu niemieckiej forpoczty z podjazdem rosyjskim powstała strzelanina. Dwanaście osób zostało pociętych szabłami przez kozaków.

Gdy jeden z prusaków wpadł z koniem do Wisły—kozak dopędził go i odciął mu szabłą głowę.

(k) **Węgrzy w Gidlach.** W piątek ubiegły, dnia 18 września, do Gidel pod Noworadomskiem przybył oddział kawalerii węgierskiej. Wśród węgry znajdowało się wielu rannych, ciętych szabłami kozackimi w potyczce pod lasem noworadomskim. Węgrzy zatrzymali się w Gidlach nader krótko, podpalili budynki urzędu gminnego i zabrali w charakterze zakładnika syna wójta miejscowego, zostawiając polecenie, by wójt gidelski stawiał się niezwłocznie do obozu austriacko-węgiersko-niemieckiego, w przeciwnym bowiem razie syn jego zostanie zastrzelony.

## Od zarządu do spraw powinności wojskowej.

PETROGRAD, 19 września (P.) (Urzędownie). W Najwyżej zatwierdzonem d. 14 września postanowieniu Rady ministrów o czasowej zmianie niektórych zarządzeń ustawy o powinności wojskowej, ustanowiono między innymi, następujące przepisy: 1) młodzi ludzie, nie korzystający z ulg w celu ukończenia wykształcenia, którzy zobowiązali się służyć jako ochotnicy i mieli stawić się w czasie od 28 grudnia r. b. do 15 stycznia r. b. lub też w czasie od 28 czerwca do 12 lipca 1915 r. obowiązani są obecnie stawić się do komisji poborowych jednocześnie z rekrutami d. 14 października r. b. Uwolnieni od tego są ci młodzieńcy, którzy przedstawili zaświadczenia od swych zakładów naukowych o konieczności pozostawienia im odroczenia, w celu złożenia egzaminów ostatecznych. Takie odroczenia będą dozwolone nie dłużej, niż do 28 grudnia r. b. 2) Odroczenia powinności wojskowej, jakie otrzymywali słuchacze zagranicznych zakładów naukowych, w r. b. nie będą udzielane osobom, powołanym do odbywania powinności wojskowej, a odroczenia, wydane tym osobom poprzednio, tracą swą moc.

Młodzieńcy, którzy korzystali z odroczeń, wydanych podczas poborów w latach poprzednich, i którzy przed wypowiedzeniem wojny byli słuchaczami zakładów naukowych w Niemczech i Austro-Węgrzech, tracą te odroczenia, jak również tracą je te osoby, które odbywały studia w zakładach naukowych innych państw zagranicznych, o ile obecnie znajdują się w granicach Rosyi. Osoby te obowiązane są stawić się do poboru tegorocznego dla odbycia powinności wojskowej na zasadach ogólnych.

Jako wyjątek od tego przepisu, ministrowi oświaty oraz głównym naczelnikom tych wydziałów, pod których zarządem znajdują się wyższe zakłady naukowe, nadano prawo udzielania, w razie istotnej konieczności, odroczenia powinności wojskowej najdalej do poboru 1915 r. tym słuchaczom ostatniego kursu (semestru) zagranicznych uniwersytetów i wyższych zakładów naukowych, których odnośnie ministerstwa dopuszczają do zdawania egzaminów w państwowych komisjach egzaminacyjnych przy rosyjskich uniwersytetach Cesarzkich lub przy innych wyższych zakładach naukowych w państwie. 3) Nie będą udzielane pod-

czas poboru tego roku odroczenia na zasadzie położenia materialnego (art. 60 ustawy o powinności wojennej z przedłużenia 1912 r.) jak również osobom, które ukończyły akademię i seminaria prawostawne i armiańsko-gregoriańskie w celu wstąpienia do stanu duchownego (art. 65 tejże ustawy).

## TELEGRAMY.

### We Francji.

Paryż, 20 września P. Francuzi posunęli się nieco na prawym brzegu Oise'y i odparli wszystkie usiłowania Niemców, ażeby front ich prze-rwać.

Na linii Craon-Reims Niemcy zdobyli napowrót wyżynę Briemont; ale Francuzi zagarnęli splot górski Pompelle. Między Reimsem a Argonnami Francuzi zdobyli wioskę Souaine, gdzie wzięli 1000 jeńców.

W Lotaryngii nieprzyjaciel ustąpił z granic francuskich, opuściwszy okrąg Avricourt.

W Wógezach Francuzi odparli natarcie Niemców i zwolna posuwają się naprzód.

W okolicach Saint-Die, skutkiem nierówności gruntu i trudności wzmocnienia fortyfikacji, a także złej pogody, armię saską rozmieszczono częściami w innych armiach. Dowódcę jej, generała von Hausena, b. saskiego ministra wojny, zdegradowano.

### Polityka Niemiec.

LONDYN, 21 września (W.A.T.) Prasa angielska i amerykańska omawiają obszernie wiadomość o wymianie listów pomiędzy kancle-rzem Niemiec Bethmannem Hollwegiem i prezydentem Stanów Wilsonem, przypisując temu wielkie znaczenie polityczne.

### Niemiecka defenzywa.

Kopenhaga, 21 września (W.A.T.) Donoszą z Antwerpii, że Niemcy fortyfikują pośpiesznie nie tylko Liege, ale i Namure oraz cały prawy brzeg rzeki Mozy od Liege do Revin.

### Kampania zimowa.

Kopenhaga, 21 września (W.A.T.) Niemcy liczą się z możliwością długiego jeszcze oporu ze strony wojsk sprzymierzonych, gdyż przygotowują się energicznie do kampanii zimowej.

### Bombardowanie katedry w Reims.

Bordeaux, 21 września W.A.T. Komendant Reimsu zawiadomił rząd, że Niemcy zażądali od niego bezwarunkowego poddania miasta, grożąc że w przeciwnym razie zbombardują katedrę. Otrzymałszy odpowiedź odmowną, Niemcy natychmiast przystąpili do bombardowania miasta, kierując pociski z dział największego kalibru na katedrę.

Jedna wieża leży już w gruzach. Pożar, jaki wszczął się przytem, zdołano ugasić.

### Pożar katedry w Reims.

Bordeaux, 21 września (P.) Trwające od dni kilku ostrzeliwanie z dział katedry w Reims, spowodowało wczoraj pożar tego gmachu.

### Niemieckie spustoszenia.

Bordeaux, 20 września (P.) Na wniosek Vivianiego uformowano komisję, która ma wykazać nadużycia i barbarzyństwa Niemców w północno-wschodniej Francji. Rząd zamierza wystąpić do wszystkich mocarstw z protestem z powodu bombardowania i zniszczenia katedry w Reims.

### Zatrzymany okręt.

PETROGRAD, 21 września (P.) Otrzymało wiadomość, że Anglicy ujeli okręt niemiecki „Betania”, zaopatrujący krążowniki niemieckie „Drezdeń” i „Karlsruhe”, operujące na oceanie, w węgiel i zapasy żywnościowe. Na „Betanii” znaleziono ładunek, składający się z zapasu żywnościowego dla krążowników na 6 miesięcy, 600 tonn węgla. Znajdujące się na „Betanii” dodatkowe uzbrojenie dla krążownika Niemcy zdążyli wrzucić do morza, zanim Anglicy opalniali okręt.

### Budowa floty.

Sztokholm, 21 września (W.A.T.) Według doniesień z Gdańska, tamtejsze warsztaty okrętowe, jak również warsztaty w Elblągu zajęte są gorączkową pracą wykończania wielkich statków wojennych, których budowę rozpoczęto jeszcze przed wojną.

W Gdańsku znajduje się silna eskadra okrętów wojennych, które ochraniały transportowce niemieckie, przewożące ostatnio z terenu zachodniego wojska na granicę rosyjską pod Memel.

### „Times” pisze.

Londyn, 21 września (W.A.T.) „Times” pisze: Jest wprost nie do uwierzenia, aby inicjatywa układów pokojowych wyszła od cesarza Wilhelma. Byłaby to zbyt wczesna kapitulacja ze strony tego wodza.

Cesarz Wilhelm a z nim cały naród wierzy jeszcze w zwycięstwo. Czekają nas jeszcze długie miesiące walk, a zadaniem obecnej wojny jest zniweczenie tego potwornego gniazda militarizmu.

Mamy niezachwianą pewność, że dążenia nasze uwieńczone zostaną wcześniej czy później pomyślnym skutkiem.

### Pomoc austryakom.

Kopenhaga, 21 września (W.A.T.) Donoszą z Bazylei, że w ubiegłym tygodniu przez trzy dni był przerwany ruch pasażerski na kolejach łączących Bawaryę z Lotaryngią głównie pomiędzy Strassburgiem i Norymbergią.

W okresie tym przewożone były pośpiesznie wojska z Lotaryngii na pomoc austryakom.

### Zatopiony okręt.

Kopenhaga, 21 września (P.) Z Budapesztu donoszą, że okręt kompanii adryatyckiej „Batori” zatopiony został przez Anglików w pobliżu Vigo.

Załogę wzięto do niewoli.

### Wymiana jeńców.

Kopenhaga, 21 września (P.) Z Wiednia donoszą, że pomiędzy Czerwonym Krzyżem austriacko-węgierskim z jednej, a rosyjskim i serbskim z drugiej strony zawarte zostało porozumienie co do wymiany list jeńców wojennych.

### Nowa wojna.

Waszyngton, 21 września (W.A.T.) Pisma tu-tejsze donoszą, że Bułgaria i Rumunia postanowiły stanąć w obecnych zajęciach wyraźnie po stronie koalicji europejskiej.

### Odwrót serbów.

Rzym, 21 września (W.A.T.) Donoszą tu z Wiednia, że wojska serbsko-czarnogórskie odparte zostały przez Austriaków z pod Serajewa.

### Królewicz Jerzy ranny.

Nisz, 21 września (P.) Podczas ataku na nieprzyjaciela, królewicz Jerzy maszerujący na czele swego batalionu 5 pułku dodatkowego, został ranny. Kula weszła około kręgosłupa i utkwiała pod prawą łopatką. Rana nie budzi obaw.

### Nie nakładano kontrybucji.

Nisz, 21 września (P.) Wiadomość, jaka ukazała się w pismach o nałożenie przez władze wojenne kontrybucji na Monaster w wysokości 2 milionów, jest bezwarunkowo zmyślona. „Biuro Prasowe” upoważnione zostało do kategorycznego zaprzeczenia zarówno tej wiadomości, jak i innych, gdyż rząd serbski nie nakładał żadnych kontrybucji ani na Nową, ani na Starą Serbię.

### Śmierć dyplomaty.

BORDEAUX, 21 września (W.A.T.) Sekretarz poselstwa niemieckiego w Pekinie bar. Reiten został zabity w walkach pod Tsindao.

### Fundusz rezerwowy.

Waszyngton, 21 września (P.) Biuro funduszu rezerwowych zaakceptowało projekt utworzenia funduszu złotego w wysokości 100 milionów dolarów dla pokrycia zobowiązań na papiery procentowe amerykańskie, rozlokowane w Europie.

### Milicya Obywatelska.

Dziś o godzinie 6 wieczorem ponownie rozpoczyna swe obowiązki miejska Milicya Obywatelska.

## Opowiadanie rannego oficera.

Jeden z rannych oficerów, przybyły do Petrogradu, dzieli się w miejscowych pismach ze szczegółami walk w Prusach Wschodnich i w sposób żywy maluje potyczkę z nieprzyjacielem.

„W początku sierpnia zbliżyliśmy się do pogranicznej wsi, zajętej przez wojsko nieprzyjacielskie. W dali rozrzucone zabudowania gospodarskie, przed nami szereg okopów. Widzimy stare pikielhauby. Należy dodać, że piechota niemiecka i konnica w całości ubrana jest w szare mundury, pikielhauby również pokryte „khaki”, co doskonale kryje nieprzyjaciela na jednostajnym horyzoncie dalekich pól i małego lasu. Za linią okopów rozlokowało się kilka dział niemieckich. Wbrew wielu pogłoskom, muszę powiedzieć, że artyleria niemiecka strzela dość szybko celuje i daje częsty i celny ogień. Ły karabinowe na dalszej przestrzeni są złe, gorsze.

Zadaniem naszym było wyparcie Niemców z zajętych przez nich wsi. Sił naszych było niewiele, znacznie mniej, niż Niemców i operacja, na którą w wojnie japońskiej potrzeba byłoby dnia przy bardzo znacznych stratach, dokonana została w półtorej godziny. Nasza konna awangarda runęła na okopy nieprzyjacielskie. Nic nie mogło wstrzymać lawy, pędzącej ku wsi, pomimo że artyleria i kule wymiały z szeregów ofiarę za ofiarą. Im bliżej byliśmy wsi, tem bardziej i bardziej dawało się zauważyć zamieszanie wśród Niemców i szeregi piechoty niemieckiej coraz bardziej odstępowały od pierwszej swej pozycji. Największe napięcie walki było w chwili, gdy zbliżyliśmy się do nieprzyjaciela nie dalej, jak na 200 kroków. Artyleria czyniła w naszych szeregach znaczne spustoszenia. Niemcy strzelali niemal twarzą w twarz, doskonale celowali i wybierali oficerów. Nasze wojsko z zadziwiającą wytrwałością trzymało się, odpowiadając bardzo celnym ogniem, lecz już czuło się potrzebę nowych sił. W tej chwili z ubocza, jak wichler, wpadł na baterię nasz szwadron, otoczył ją, zajął i losy walki i wsi były rozstrzygnięte. W tej chwili widzieliśmy paniczną ucieczkę Niemców, jakiej dotychczas nigdy nie widziałem.

Nietylko żołnierze rzucali broń, lecz oficerowie odrzucali pikielhauby, odpinali szable, uwalniając się od wszystkiego, co mogłoby im utrudnić ucieczkę. Po kilku minutach kawaleria nasza wkroczyła w ulice wsi. Wtedy skonstatowaliśmy podstępność wroga. Ranni podnosili się i strzelali do nas z tyłu, a przy wejściu w uliczki tu i ówdzie z okien domów padały strzały rewolwerowe. Wrażenie było okropne. Cała wieś porzucona została tak, jak gdyby mieszkańcy nagle uciekli, nic z sobą nie zabrawszy. Meble, naczynia, prowiant i składy były w całości, tylko w dali widniały uciekające przez ogrody postacie, a wokół wsi biegało przerażone hukiem armat bydło. Ci, nieliczni mieszkańcy, których zabraliśmy, byli na pół martwi ze strachu. W listach znalezionych we wsi czytaliśmy, że „jeżeli Rosjanie przyjdą, wy wszyscy staniecie się ofiarami śmierci”. W dali na końcu wsi płonęły zabudowania, podpalone przez cofających się Niemców. Wojsko nasze rozlokowało się we wsi, a część ścigała uciekającą kawalerję. Był to widok niezwykły. Zdaleka widać było, że kawaleria niemiecka szykuje się do kontrataku, lecz jak tylko część naszej kawalerji zbliżyła się na odległość kilku szabel, Niemcy zawracali i uciekali w popłochu. Ani razu kawaleria niemiecka nie przyjęła walki otwartej.

Szczególnych okrucieństw jednakże nie zauważyliśmy. Nie było z ich strony ani strzelania do rannych, ani też do Czerwonego Krzyża. Straty ich w większości wypadków są bardzo wielkie, chociaż to nie zależy bynajmniej od zwykłej jakoby gęstości szeregów. Wbrew znowu pogłoskom, Niemcy nie tylko nie starają zbliżyć się w ciasny tłum, lecz przeciwnie, każdy jak może stara się ukryć i wielu rzuca się w bok, aby potem poddać się z tyłu.

Równocześnie z oficerem, który opisał powyżej swoje wrażenia, do Petrogradu przybył wicegubernator kowieński, Kozłow, który jako prosty szeregowiec walczył i został ranny w głowę.

**OFIARY.**

Z powodu listu, otrzymanego d. 20 b. m. od Kazimierza F., syna adwokata, Roman Wajnikonis składa 1 rb. w praku instytucji opiekuńczej nad moralnie zaniedbanymi dziećmi do dyspozycji polskiego komitetu sanitarnego.

*Dla głodnych.*

Dla uczczenia ś. p. Teofila Lipińskiego, zamiast wieńca składają Edmundowie Stachlewscy 6 rb.

*Na biednych.*

F. Z. 50 kop.  
(Do uznania Komitetu Obywatelskiego),  
Zamiast wieńca na grób ś. p. Teofila Lipińskiego, rodzina C. Wolskich 10 rb.

H. K. 3 rb.

*Dla głodnych.*

(Do uznania Redakcji „Rozwoju“).

Od konduktorów i maszynistów tramwajowych dwa procent od pensji—33 rb. 49 kop.

U. U. 3 rb.

*Na bieliznę dla rannych.*

H. K. 2 rb.

*Na rannych.*

Edmund Stefanus 50 kop.

*Na Czerwony Krzyż.*

Pracownicy firmy „Fr. Martens i Ad. Daab“ z plebanii kościoła św. Stanisława Koszki ofiarowali 4 rb. 25 kop., a podmajstrzy tejże firmy 1 rb.

**Od Redakcyi.**

Osoby, którym udało się powrócić z Niemiec zechcą składać w naszej redakcyi nazwiska tych rosyjskich poddanych, o których mają jakiegokolwiek wiadomości.

**W szkole muzycznej Heleny Kijeńskiej przy ul. Krótkiej 9 m. 8**  
lekcye rozpoczęły się d. 15 września. Klasy fortepianowe prowadzą prof. Melcer z Warszawy, Mazurkiewicz, Kijeńska i Szczepański, klasę śpiewu — prof. J. Szlezygierówna z Warszawy, gimnastyki rytmicznej — Ada Koch, teoretycznej Kijeńska i Mazurkiewicz. Kierownictwo, otworzonej w r. b. klasy gry na skrzypcach objął prof. Gajngarten. Zapisy przyjmuje się codziennie od 12 — 2.

**Drzewo**

sosnowe, brzozone i olszowe na pudy i sagi do sprzedania. Wiadomość: Widzewska nr. 225 sklep spożywczy. 2758

**TORFU**

dobrego kilkadziesiąt tysięcy pudów jest do sprzedania z dostawą. Wiadomość: Radwańska 19 u gospodarza. 2768

**Nafta na beczki**

i „Kryształ”, 10 i 20 f. bańki M. Kurnatowski  
Wólczańska 149, 2774 telefonu 21-07.

**Dr. Jan Cadorski**

Akuszerka,  
choroby chirurgiczne i kobiece  
przyjmuje do 10 r. i 5—7 po poł.  
ul. Gęsielna 9 m. 4. 127

**STAJNIE**

na 20 koni, potrzebne od 1-go października r. b. w bliskości ul. Piotrkowskiej, Mikołajewskiej, Wólczańskiej. Zaopiarowania W. Giesielecki Juliusza № 30 parter. 2752

**Dr. Wł. Dunin-Wasowicz**

przyjmuje codziennie  
z chor. wewnętrznych i dzieci  
od 8 do 10 $\frac{1}{2}$  rano i od 4 do 7-jej  
po poł. Widzewska 104 m. 9,  
telefonu 36-06. 2726

**Dr. Roman Sobański**

Choroby oczu  
Przyjmuje od 10—12 rano i od 5—7 pp., w niedziele i święta od 10—12 rano.  
**PRZEJAZD № 14. 2811**

**Dr. L. PRYBULSKI**

Poludniowa № 2, tel. 13-59.  
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczołpiciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie chorób skóry i włosów przypomocy słońca wysokoczęstotliwości (Lampa kwarcowa). Leczenie elektrycznością: elektrolyza usuwanie szpeczących włosów i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godz. przyjęć: od 8 do 2 i od 4 do 9-jej. Dla Pań osobna poczekalnia.

**Dr. Feliks Skusiewic**

Andrzeja 13  
Choroby skórne, weneryczne i moczołpiciowe.  
Przyjmuje: od 9 $\frac{1}{2}$  do 11-jej i od 5—8. W niedziele i święta od 9 $\frac{1}{2}$  do 12-jej. Telef. 25—26. 507

**Dr. Jelnic**

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych  
ul. Andrzeja 16 7 tel. 1-70.  
Przyjmuje: 9—12 i 5—8, pannie 4—5. 1181

2750  
**W PABIANICKIEJ**  
**7-mio KLASOWEJ SZKOLE HANDLOWEJ**  
lekcye rozpoczyna się w d. 1 Października.  
Członkowie rady pedagogicznej proszeni są o przybycie nie później jak 28 września  
**DYREKTOR.**

**Drobne ogłoszenia.**

AA Różne meble z kilku pokoiów: maszynę, figury sprzedam bardzo tanio. Karola 8—10. 9414—5ps—2

AA Szkoła **KROJUT SZYCIA**  
Kopydłowskiej, Piotrkowska 154. Przyjmuje zapisy uczniowie codziennie. Nauka gruntowna. Wydaje patenty. Ceny niższe, opłata tygodniowa, Sprzedaż form papierowych. 9441

A Angielskiego, francuskiego uczam w krótkim czasie. Ewangielicka 7 m. 5. 9452-6-1

A Wyjeżdżając sprzedam meble, jaknajtaniej. Ul. Mikołajewska Nr. 40 m. 2. 9423—5—2

A Akuszerka przyjmuje chore, udziela porad, biednym ustępstwo, dyskrecja. Piotrkowska nr. 223—19. 8955—125p—4

B Pudka z owocami bardzo tanio do sprzedania. Widzewska Nr. 95. 9423—2—2

C Conversation Française. On cherche quelques grandes personnes et enfants pour complet. Mikołajewska 85, logement 55 de 10 à 11 et de 1 à 4. 9415—5—2

D dla chłopców szkolnych polecamy ubranka ze skóry angielskiej Piotrkowska 145 m. 34.

M meble z kilku pokoiów, wszystkie do sprzedania bardzo tanio. Spacerowa 57—5. 9442—1

N Nauczyciel matematyki na wolne godziny. Oferty dla „M.” przyjmuje Rozwój. 9583—5—5

R Rosyjskiego i francuskiego języków oraz muzyki, udziela dyplomistka Warszawskiego Konserwatorium. Widzewska Nr. 104 m. 22. 9379—5—3

P potrzebny pielęgniarz lub pielęgniarka. Pańska nr. 34 m. 9, Bujak. 9438—1

P potrzebni torfiarze do rżnięcia torfu. Wiadomość: Przejazd Nr. 14, il. piotro, front. 9431-5-1

Państwowe papiery kupię. Oferty Rozwój dla „Pokańskie-go. 9440

P potrzebna rutynowana nauczycielka polka z dobrym rosyjskim. Do objęcia również lekcye francuskiego. Pensja, Ewangielicka 9. 9459—1

P potrzebny jest stróż nocny zaraz. Ul. Konstanynowska 98. 9445—1

P potrzebni chłopcy do terminu do szewca lub podryczni Ul. Piotrkowska 261. 9446—1

**Zagubione dokumenty**

A Andrzej Kujawa zagubił paszport wydany z gminy Grabów, gub. kaliskiej. 3—3-G

A Amalia Pigołowska zagubiła paszport wydany z gminy Nieborów, gub. warszawskiej. 9435—5—1

B Dostaw Jagodziński zagubił paszport wydany z gm. Birnacie, gub. kaliskiej. 9407-5-3

E Edmund Hugo Milbrandt zagubił paszport wydany z gminy Krywańskiej, gub. wylęńskiej. 9410—5—2

J Józef Jedrychowski zagubił paszport wydany z gminy Zajączków, gub. radomskiej. 9411—5—2

J Józef Szczepica zagubił paszport wydany z gminy Kamiński, gub. piotrkowskiej. 9436—5—1

L Ludwik Stankiewicz zagubił paszport wydany przez prezydenta m. Łasku, gub. piotrkowskiej. 9416—5—2

M Małgorzata Józefowa Szymczak zagubiła paszport wydany z gminy Bielawy, pow. łowickiego, gub. warszawskiej. 9422—5—2

M Marya Magielska zagubiła paszport wydany z gminy Kluki, gub. piotrkowskiej. 9434-5-1

S Szczepan Marajda zagubił paszport wydany z gminy Chojny. 9437—5—1

W Wawrzyniec Szymański zagubił paszport wydany z gminy Łęka, gub. piotrkowskiej. 9435—5—1

W Wojciech Badzyński zagubił paszport wydany z gminy Zychlin, gub. warszawskiej. 9377—5—5

W Władysław Niewiadomska zagubił paszport wydany z gm. Antoniew, gub. warszawskiej. 9415—5—2

Z zaginął paszport wydany z magistratu m. Łodzi na imię Anny Konrad. 9405—5—5

Z zaginął paszport wydany z 3-go cyrkulu m. Warszawy na imię Franciszka Winklera. 4906-5-5

Z zaginął kwit od paszportu na imię Zygmunta Wywljasa wydany z fabr. Klińskiego Szulca. 9447—1

Z zaginął kwit od paszportu wydany z fabryki K. Scheiblera na imię Franciszki Ślabiak. 9412—1

**D. Józef Jokiel**

**powrócił.** 5005

**Dr. NAZIMIERZ BRZOZOWSKI**

Akuszer-Ginekolog  
**powrócił,** mieszka obecnie ul. Piotrkowska 55, tel. 15-50. 2764

**W 2-owej szkole**

**K. WEIGELTA**  
UL. MAWROT № 12  
lekcye rozpoczęły się, a także w szkole freblowskiej. 2772

**DYREKTOR DRUGIEJ SZKOŁY HANDLOWEJ**

(Dzielnia 50a)  
podaje do wiadomości, że zajęcia szkolne rozpoczną się 15/28 września. Podania nowych kandydatów przyjmuje kancelarya szkoły codziennie w godzinach biurowych. 2756

**ZAWIADOMIENIE.**  
**Popierajcie Panowie Polskiego Krawca**  
Przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacye po bardzo tanich cenach. Posiadam gotowe spodnie lepsze cąjowe zimowe po 130 k., dobre kurtki mocne 2.60 kop., z angielskiej skóry prawdziwej 2.00 kop. **Ul. Główna № 31, m. 8, parter.** 2740  
Z poważaniem **F. Kłimowski.**

**VII KL. SZKOŁA ŻENSKA**  
Piotrkowska 120, front III p.  
Przyjmuje zapisy między godzinami 10—1 i 4—6. 2748  
**J. PRYSSEWICZ.**

**Zarząd drogi żelaz. Fabryczno - Łódzkiej**

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi Łódź-Chojny w dniu 9 września st. st. 1914 r. o godz. 2 po poł. na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy Ros. dróg żelaznych będą sprzedane z głośnej licytacji niewypokupione towary przybyłe za frachtami: Izjasław Libaw. Rom. 9035 — okrągłaki brzozone, wysyłający Rosenblum dla okaziciela; Izjasław Libaw. Rom. 9032 i 9033 okrągłaki dębowe, wysyłający Rozenblum dla okaziciela; Radożkowicze Libaw. Rom. 4834 okrągłaki brzozone, wysyłający Ginzburg dla okaziciela.

W razie gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Chojny w dniu 10 września st. st. 1914 r. o godz. 2 po poł. 3007

**Zarząd drogi żelaz. Fabryczno - Łódzkiej**

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi Łódź-Karolew w dniu 11 września st. st. 1914 r. o godz. 2 po poł. na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy Ros. dróg żelaznych będą sprzedane z głośnej licytacji niewypokupione towary przybyłe za frachtami: Wierzbnik Nadwisy. 35047, deski sosnowe wysyłający Heller dla okaziciela; Czuchwicz Pol. 1468, 1469 deski sosnowe wysyłający Różański dla okaziciela; Kowno Pol. 387138, deski sosnowe wysyłający Kamber dla okaziciela; Krupki Aleks. 2484 i 2485, deski sosnowe wysył. Rappoport dla okaziciela; Sarny Poł. Zach. 14593, krokwie sosnowe wysył. Giechman dla okaziciela; Rudziszki S. P. W. 5902 i 5903 deski sosnowe wysyłający Lando dla okaziciela; Radoszkowicz 4894 i 4895, deski jodłowe wysył. Glinburg dla okaziciela; Kunów Nad. 9263, okrągłaki dębowe wysył. Gelper dla okaz. zaliczenie rb. 130; Skarżysko Nad. 77747, okrągłaki bukowe wysył. Gotesman dla A. Czaj zaliczenie rb. 30.

W razie gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabryczna w dniu 12 września st. st. 1914 r. o godz. 10 rano. 3005